

# WOLONTARIAT: POMAGANIE Z KORZYŚCIĄ

Anna Kalinowska

SCENARIUSZ ZAJĘĆ WYJAŚNIAJĄCYCH ZNACZENIE I POTRZEBĘ WOLONTARIATU I MOTYWUJĄCYCH DO UDZIAŁU  
W BEZINTERESOWNEJ PRACY DLA DOBRA INNYCH LUDZI ORAZ PRZYRODY

## CEL

Wspólne z uczniami dochodzenie do uznania, że dobrowolne, świadome działania dla innych, i to nie tylko dla rodziny czy przyjaciół, ale dla tych ludzi, roślin i zwierząt czy elementów środowiska, którym może być potrzebna nasza pomoc, mogą przynieść niebagatelne korzyści nam samym...

Ochotnicza, bezinteresowna praca zwana **wolontariatem** może być źródłem dużej osobistej satysfakcji i radości, świetną przygodą oraz okazją do sprawdzenia własnych możliwości.

Zostanie **wolontariuszem** to też doskonała droga przygotowania do życia w lokalnych społecznościach, rozwijania pozazawodowej aktywności w miejscu pracy lub w organizacji społecznej.

Praca wolontariusza w ramach **wolontariatu szkolnego, pracowniczego czy wolontariatu w organizacji społecznej** daje szansę rozwoju własnych umiejętności i możliwość ich wykorzystania, buduje poczucie odpowiedzialności oraz uczy na problemy innych wykształcając empatię.

**Jednym słowem – zaangażowanie uczniów w młodzieżowy wolontariat jest wspaniałą lekcją wychowawczą w praktyce.**

## HISTORIA WOLONTARIATU NA ŚWIECIE I W POLSCE

Od zawsze w każdej społeczności znajdowali się ludzie myślący tylko o sobie i interesach swoich najbliższych oraz tacy, którzy nie zważając na brak korzyści i niczego od nikogo nie czekając w zamian, spontanicznie, z własnej woli i potrzeby serca pomagali innym. Wiele takich przykładów bezinteresownych działań dla innych można znaleźć nie tylko w Żywotach Świętych, ale i w skromnych czynach zwykłych ludzi. Takich, których sąsiedzi wspominają – to był dobry człowiek, taki uczynny, pomagał innym kiedy tylko mógł, sam i bez proszenia.

Zgłaszanie się „bez proszenia” do obrony kraju dało nazwę „wojskom ochotniczym”, o których wspomina już Henryk Sienkiewicz w „Potopie”, i rozstawiło pojęcie „ochotnika”. Przykłady bezinteresownych działań dla innych w czasie pokoju uosabiają postaci literackie jak doktor Judym sportretowany w powieści Stefana Żeromskiego czy Wokulski, któremu wartości bezinteresownej pracy dla ludzi przypisał Bolesław Prus w „Lalce”.

Jako przykład takiej pierwszej w pełni ochotniczej organizacji międzynarodowej niosącej pomoc może posłużyć powstały w 1863 roku Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża założony przez Szwajcara Henrygo Dunante w celu niesienia pomocy rannym na polu bitwy. Jednak nazwa **wolontariat** (z łaciny *volontarius* – dobrowolny) dla całego ruchu ochotników przyjęła się właściwie dopiero po I wojnie światowej, która była tak strasznym doświadczeniem, że skłoniła pacyfistę ze

Szwajcarii Pierre Caresole do utworzenia z chętnych przedstawicieli walczących ze sobą krajów z obu stron frontu grupy osób, które wspólnie odbudowały zniszczoną przez wojnę wioskę w okolicach Verdun.

Dziś **wolontariat** definiujemy jako dobrowolną, bezpłatną i świadomą pracę na rzecz innych lub całego społeczeństwa wykraczającą poza związki rodzinne i koleżeńskie. Wolontariusz zaś to osoba, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia wobec innych. Takie też definicje możemy znaleźć w obowiązującej w Polsce od 2003 roku ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Organizacji opierających się na wolontariuszach zaczęło powstawać coraz więcej, np. na takich zasadach od wielu lat działa Ochotnicza Straż Pożarna. Rozwój idei wolontariatu i etos pracy dobrowolnej jest coraz silniejszy także w dużych korporacjach, a w celu wspomaganie i koordynowania pracy wolontariuszy w Polsce powstają Centra Wolontariatu. Nieocenione są również efekty działań szkolnych klubów wolontariatu.

Znaczenie wolontariatu na arenie światowej uczciło Zgromadzenie Powszechne ONZ w swojej rezolucji z 1985 roku ogłaszając datę 5 grudnia jako **Światowy Dzień Wolontariusza**.

## ZWIĄZEK Z NOWĄ PODSTAWĄ PROGRAMOWĄ

Począwszy od roku szkolnego 2017/18 wdrażana jest stopniowo nowa podstawa. Według niej: zadaniem nauczyciela ma być m.in. „zaciekawienie ucznia otaczającym światem”. Oznacza to również ciekawe przyglądanie się światu tak, aby dostrzegać problemy wokół nas, które choćby w niewielkim stopniu, może zmniejszyć nasza czynna pomoc w postaci dobrowolnej pracy „na rzecz”.

## SCENARIUSZ LEKCJI

TEMAT WOLONTARIATU MOŻE BYĆ PORUSZANY W RÓŻNYCH OKRESACH ROKU SZKOLNEGO.

Zbieżność dat Dnia Wolontariusza, który obchodzimy 5 grudnia z dniem 6 grudnia – wyczekiwany przez dzieci małe, większe i całkiem duże (czyli stare konie) tradycyjnymi Mikołajkami – jest dobrym pretekstem do przeprowadzenia lekcji pokazującej istotę wolontariatu i możliwości działań wolontariuszy. Ten dzień spodziewanych „od Mikołaja” upominków, ale i dawanych przez nas prezentów może być ciekawie wykorzystany do przekazania, że **każdy z nas może być Świętym Mikołajem dla innego człowieka, zwierzęcia czy przyrody przez cały rok.**

Staramy się zdefiniować pojęcie wolontariatu zaczynając od określenia potrzeb różnorodnych adresatów niebanalnego prezentu „od Mikołaja”, jakim może być dar odpowiedzialnej pracy dla innych. Pracy „z serca płynącej” i to nie tylko w tym jednym dniu.

Nie bez powodu powołujemy się tu na Świętego Mikołaja, który według średniowiecznych przekazów, był na przełomie III i IV wieku biskupem Miry (miasto w obecnej Turcji). Stąd przedstawiany jest z wielką siwą brodą, w biskupiej mitrze i z pastorałem. Choć historycy nie odnaleźli żadnego zapisu potwierdzającego istnienie takiej postaci, legenda o szlachetnym biskupie, który pomagał bliźnim w potrzebie spełniając w cudowny sposób ich czasem niemożliwe do spełnienia życzenia i czyniąc wiele dobrych uczynków, przetrwała przez wszystkie wieki aż do dziś.

Ta żywa przez tyle wieków legenda dowodzi, jakim szacunkiem ludzie otaczają tych, co ochotniczo i bezinteresownie świadczą pomoc i niosą życzliwość. Kult dobrotliwego biskupa był tak popularny, że już w XVI wieku w kalendarzu dzień 6 grudnia zaznaczano jako dzień poświęcony Mikołajowi. Tego dnia, popularnie zwanego w Polsce Mikołajkami, od dawna zwyczaj nakazuje wręczanie dzieciom upominków. Dzieci zaś same zwracają się w listach pisanych do św. Mikołaja prosząc o spełnienie (często skrytych) marzeń. Wcale nie muszą to być kosztowne przedmioty. Często są to prośby o oczekiwane działania pomagające im radzić sobie w trudnych sytuacjach oraz spełniające ich potrzeby. Takie marzenia mogą mieć nie tylko dzieci, ale i dorośli wobec siebie, a także w trosce o zwierzęta i miejscową przyrodę. Choć współczesny Św. Mikołaj najczęściej przyjeżdża w grudniową noc z północy Finlandii na saniach zaprzężonych w renifery, to i tak pozostaje uosobieniem kogoś, kto bezinteresownie pomaga innym, odpowiada na ich potrzeby i stara się spełniać ich marzenia.

Spróbujmy wraz z uczniami zastanowić się, jakie „Listy do Mikołaja” mogą napisać różne osoby oraz różne elementy przyrody. Będzie to próba zdefiniowania wolontariatu i określenia możliwych pól działania. Zaczniemy od gry inscenizacyjnej. Część grupy uczniów wciela się w role różnych osób lub elementów przyrody, a wybrany (np. w drodze losowania) Św. Mikołaj zwraca się do pozostałych uczniów, by się zastanowili kto i w jaki sposób może ich problemom zaradzić lub je zmniejszyć.

#### **PRZYKŁADY:**

**Starsza sąsiadka:** *Jak mam zrobić zakupy, kiedy tak mi ciężko chodzić po schodach?*

**Św. Mikołaj:** *Ho, ho, ho... Czy ktoś się znajdzie by pani pomóc? Czy znajdzie się taki ochotnik?*

**Ochotnicy** zgłaszają swoją pomoc; np.:

- *Po lekcjach raz w tygodniu mogę odebrać od pani listę zakupów i wybrać się do sklepu.*

albo

- *Będę czekał przy schodach i pomogę zanieść zakupy na piętro, do drzwi mieszkania.*

**Rośliny doniczkowe:** *Znowu idzie upalna niedziela, a my na szkolnym parapecie męczymy się bez wody, gdy w święta nie ma kto nas podlać.*

**Św. Mikołaj:** *Ho, ho, ho... Czy są tu ochotnicy-ogrodnicy?*

**Ochotnicy:** *Podzielimy się niedzielnymi dyżurami, ktoś na chwilę może wpaść tu z konewką.*

Taka inscenizacja pozwala na zdefiniowanie pojęcia „wolontariat”, uwrażliwia na różne problemy i pomaga zdiagnozować sytuacje wokół nas do rozwiązania, których nie trzeba aż tworzenia specjalnych instytucji. Czasem wprawdzie są takie instytucje, ale nie dają rady same wszystkich licznych a niezbędnych zadań spełnić. Wtedy mogą pomagać ochotnicy bezinteresownie wkraczając do akcji. Staramy się dowiedzieć od uczniów o jakim programie działań wolontariuszy słyszeli w najbliższej okolicy, przez kogo prowadzony jest taki program. Na wszelki wypadek trzeba też przeprowadzić własne rozpoznanie i dysponować odpowiednimi przykładami.

Drugą część lekcji zaplanujemy jako „burzę mózgów”, w trakcie której powinna znaleźć się odpowiedź na pytanie – czy każdy może być wolontariuszem. Wprawdzie nie ma przeciwwskazań, żeby zostać wolontariuszem, ale nie każdy z tych lub innych powodów może być zdolny lub mieć prawo do pewnych zadań. W trakcie dyskusji z uczniami staramy się określić jakie psychiczne i fizyczne predyspozycje są potrzebne do poświęcenia się różnym zadaniom ochotniczej pracy oraz jakie umiejętności powinien zdobyć sam wolontariusz. Możemy to rozważyć w odniesieniu do konkretnych działań.

#### PRZYKŁADY:

- Sadzenie drzew w czasie ochotniczej akcji zalesiania prowadzonej przez leśnictwo.
- Kopanie studni w ubogich wioskach w Afryce w ramach prac organizacji humanitarnych.
- Wyprowadzanie na spacer psów ze schroniska dla zwierząt.
- Pomoc starszym czy niepełnosprawnym sąsiadom.
- Towarzyszenie pacjentom w zakładach dla ciężko chorych.

Wspólnie zastanawiamy się nad powodami dlaczego nie wszyscy „mogą wszystko”, czyli co może ograniczać zostanie wolontariuszem. Następnie każdy z uczniów wypisuje na karteczce dwie cechy wolontariusza, które uważa za najważniejsze.

#### PRZYKŁADY:

- *odpowiedzialność i systematyczność*
- *cierpliwość i entuzjazm*

Po przygotowaniu takiej listy pożądaných cech wolontariusza próbujemy razem zastanowić się jakie motywy kierują tymi, którzy chcą się zaangażować w prace jako ochotnicy. Pomoże w tym przeprowadzenie mini-ankiety. Rozdajemy przygotowane karteczki z wymienionymi możliwościami wyboru, na których każdy uczeń może zaznaczyć z jakich powodów chciałby zostać wolontariuszem:

- *pomoc innym*
- *robienie nowych rzeczy*
- *poznanie nowych osób*
- *zdobycie doświadczenia*
- *chęć podobania się innym*
- *oczekiwanie wdzięczności*
- *bo kiedyś sami będziemy potrzebowali pomocy innych*
- *inne motywy*

Na podstawie najpowszechniej wybieranych motywów zastanawiamy się, jakie korzyści z bycia wolontariuszem płyną dla nas samych, dla własnego rozwoju i poczucia osobistej satysfakcji.

Jako efekt poprzednich ustaleń, zachęcamy uczniów by zaproponowali ochotnicze działania możliwe do podjęcia przez nich samych lub w ramach całej klasy, a nawet szkoły.

Na zakończenie szukamy dobrego pomysłu na upominek – dla wszystkich ochotników z okazji Światowego Dnia Wolontariusza, czyli prezent-niespodziankę o jaki poprosimy w liście do Świętego Mikołaja (np.: dedykowana piosenka, zaproszenie na wspólne śniadanie składkowe – gama pomysłów jest nieograniczona).